

ALFRED KAFTAL

## POJĘCIE I RODZAJE NIEWAŻNOŚCI WYROKÓW SĄDOWYCH

I. Określenie pojęcia i rodzajów nieważności wyroków sądowych na tle różnych ustawodawstw nastęczało i nastęcza poważne trudności praktyce i doktrynie. Chodziło bowiem o ustalenie, jakie przyczyny powodują nieważność wyroków sądowych oraz jakie ona skutki powinna rodzić. Przed przystąpieniem do szczegółowych rozważań de lege lata na podstawie analizy przepisów obowiązującego kodeksu postępowania karnego nie sposób nie wspomnieć, że instytucja nieważności wyroków znana jest niemal że wszystkim europejskim postępowaniom karnym. Już bowiem prawo rzymskie odróżniało wyroki podlegające apelacji oraz nieważne, jako *sententiae nullae*, *nullius momenti*, *quare iure non tenent*, *sine appellatione rescinduntur*<sup>1</sup>. Dla ich likwidacji niepotrzebne było zachowanie jakichkolwiek terminów, ponieważ orzeczenie takie było samo przez się nieważne<sup>2</sup>.

Podobnie jak prawo rzymskie, również i prawo kanoniczne, a nawet średniowieczny włoski proces inkwizycyjny zna liczne wypadki uchyleń, które powodowały nieważność wyroku. To pozbawiało wyroki mocy prawnej, tak że i bez korzystania z apelacji mogły być uchylone<sup>3</sup>. Nie wdając się w szersze rozważania natury historycznej, warto wspomnieć, że skarga nieważności z powodu sprzecznego z prawem postępowania była znana również procedurze *Kammergerichtu* z 1555 r.<sup>4</sup>. Niemniej od czasu wprowadzenia *Code d'instruction criminelle* z 1808 r. rozwinęły się zasadnicze konstrukcje nieważności wyroków, opierające się nie tylko na wskazaniu przyczyn, ale i określeniu trybu ich stwierdzenia oraz skutków, jakie powodowały. Dlatego też przed przystąpieniem do analizy tej instytucji w k. p. k. niezbędne wydaje się zaznajomienie z ustawodawstwami europejskimi oraz z poglądami doktryn, które na ich tle się wykształciły.

<sup>1</sup> Por. Hippel, *Der deutsche Strafprozess*, 1941, s. 552.

<sup>2</sup> Por. H. A. Zachariae, *Wykład postępowania karnego niemieckiego*, t. II, s. 327.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 336; *Grundriss des Deutschen Strafprozessrechts*, 1900, s. 236; Hippel, *op. cit.*, s. 552;

<sup>4</sup> Hippel, *op. cit.*, s. 553.

II. O ile chodzi o ustawodawstwa procesowe francuskie, niemieckie czy austriackie<sup>5</sup>, to jako przyczyny nieważności wyroków sądowych przyjmowały one z pewnymi odchyleniami wyłącznie:

1. obrazę przepisów prawa materialnego,
2. obrazę przepisów prawa procesowego.

Jeśli chodzi o obrazę przepisów prawa materialnego, to na ogół uchybienia te nie nasuwały rozbieżności w ustawodawstwach i doktrynie z punktu widzenia nieważności orzeczenia dotkniętego tego rodzaju wadami. Przyjmowano bowiem w literaturze procesowej<sup>6</sup>, iż (error in iudicando) błędne zastosowanie prawa materialnego pociąga za sobą nieważność wyroku, a tym samym potrzebę jego uchylenia.

Już jednak w przedmiocie nieważności polegającej na naruszeniu prawa procesowego nasunęły się zasadnicze trudności. Powstało bowiem pytanie, czy każde uchybienie prawa procesowego ma skutkować nieważnością wydanego wyroku? A jeśli nie każde, to rodziło się dalsze pytanie — jakie uchybienia powinny decydować o nieważności wyroku? Zachariae<sup>7</sup> na przykład przyznaje, że prawo wyraźnie uznaje nieważność wszystkiego, co sprzeciwia się ustawie, zaś ocenę tego, jakie skutki ma powodować obraza konkretnego przepisu ustawy należy — jego zdaniem — pozostawić rozumnej ocenie sędziego. Trzeba przyznać, że w tej materii różne ustawodawstwa przyjęły różne konstrukcje rozwiązań, zmierzających w różny sposób do ograniczenia przyczyn nieważności, do nielicznych przypadków wyraźnie wymienionych w ustawie, widząc w nadmiernym rozszerzeniu ilości tych uchybień — niebezpieczeństwo dla prawidłowego działania organów wymiaru sprawiedliwości. Ponadto zarówno ustawy karno-procesowe, jak i poglądy doktryny przyjmowały, że uchybienia skutkujące nieważnością wyroku mogą powodować jego unicestwienie tylko w drodze zwykłych bądź nadzwyczajnych środków prawnych. Nieuchylenie wyroku w tym trybie powodowało jego prawomocność i wykonalność. Przyjęcie bowiem odmiennej wykładni uznawano za sprzeczne z systemem środków prawnych.

H. Lucas<sup>8</sup> na przykład zupełnie jasno daje wyraz temu stanowisku, twierdząc, że to, „co zostało uznane przez sądy państwa i potwierdzone

<sup>5</sup> Por. Code d'instruction criminelle z 1808 r., niemiecki kodeks postępowania karnego z 1 I 1877 r., oraz austriacki z 23 V 1873 r.

<sup>6</sup> P. Stebelski, *Komentarz do austriackiego postępowania karnego*, 1901, s. 415 i nast.; E. Krzymuski, *Wykład procesu karnego austriackiego*, 1891, s. 910 i nast.; J. Rosenblatt i J. Makarewicz, *Ustawa o postępowaniu karnym z dnia 23 V 1873 r.*, 1911, s. 373 i nast.

<sup>7</sup> H. A. Zachariae, op. cit., s. 333—334.

<sup>8</sup> Por. H. Lucas, *Anleitung zur strafrechtlichen Praxis*, 1913, s. 354; H. Rosenfeld, *Der Reichsstrafprozess*, 1912, s. 263 i nast., jak też zu Dohna, *Strafprozessrecht*, 1929, s. 220 i nast.

ich autorytetem, jest prawem formalnym i musi być w razie zaistnienia wszystkich zewnętrznych założeń wyroku — wykonalne". Także Zachariae<sup>9</sup> twierdził, że to, iż wyrok nieważny uchodzić powinien względem państwa za ważny i prawomocny, uzasadnia istnienie instancji apelacyjnej bądź instytucji uznania istniejącej nieważności z urzędu przez ustanowioną dla tego celu wyższą instancję na wniosek odpowiedniej władzy państwowej. Kries<sup>10</sup> zaś, wykluczając jakąkolwiek możliwość stwierdzenia nieważności poza trybem zwykłych środków odwoławczych, argumentuje to m. in. tym, że im poważniejsze jest uchybienie, tym większe jest prawdopodobieństwo, że wkrótce zostanie ono zauważone i będzie zlikwidowane w drodze zwyczajnych środków prawnych.

Jak widać z przedstawionych poglądów, opowiadano się w nich za przyjęciem fikcji prawnej, że wyrok prawomocny, chroniony autorytetem sądu, jest ważny.

Na tle znanych prawodawstw procesowych można, jak się wydaje, wyodrębnić trzy systemy rozwiązań odnośnie do obrazu prawa procesowego:

1. nieważność wyroku następuje wtedy, gdy naruszone zostały istotne przepisy postępowania, przy czym ocena istotności uchybień została pozostawiona do uznania sądu;

2. nieważność wyroku następuje w tych przypadkach, o których wyraźnie ustawa stanowi;

3. nieważność wyroku następuje w określonych w ustawie przypadkach oraz niezależnie od tego w innych przypadkach naruszenia przepisów prawa procesowego, jeśli sąd uzna, że uchybienia te powinny skutkować nieważnością wydanego wyroku.

Pierwszą z przedstawionych konstrukcji przyjął rosyjski kodeks postępowania karnego z 1864 r., obowiązujący następnie w Polsce — w dzielnicy byłego zaboru rosyjskiego (art. 912)<sup>11</sup>. Podobne rozwiązanie proceduralne znane było na przykład także dawnym procedurom

<sup>9</sup> H. A. Zachariae, op. cit., s. 334.

<sup>10</sup> Por. v. Kries, *Lehrbuch des deutschen Strafprozessrechts*, 1892, s. 709 oraz 123. Niezależnie od tego, wypada wspomnieć o sprzecznych poglądach wyrażonych w tej materii w literaturze niemieckiej w opracowaniach monograficznych, np. M. Friedlaender, *Die Lehre von der absoluten Nichtigkeit strafgerichtlicher Urteile*, Der Gerichtssaal, t. 58, Stuttgart 1901, s. 339—424; Kroschel, *Die sogenannte absolute Nichtigkeit der Strafurteile*, Der Gerichtssaal, t. 69, Stuttgart 1906, s. 137—193; oraz V. Baligand, *Zur Lehre von der absoluten Urteilsnichtigkeit*, Der Gerichtssaal, t. 72, Stuttgart 1908, s. 171—248.

<sup>11</sup> Por. Foinicki, *Kurs ugołownogo sudoproizwodstwa*, 1899, t. II, s. 550, Nie można pominąć, że np. Czalcow (*Ugołownyj process*, 1948, tłum. w WPP, 1951, nr 3 i 4, s. 227) uważa zasady w tej materii wyrażone w k.p.k. rosyjskim za postępowe w porównaniu z formalizmem kasacji francuskiej.

niemieckim (brunszwickiej z roku 1879)<sup>12</sup>. Warto zaznaczyć, że jedną z nielicznych chyba procedur karnych obecnie obowiązujących, a opierających się na wyżej przedstawionej konstrukcji, jest kodeks wojskowego postępowania karnego (art. 270).

Ustawodawstwem, które hołdowało kazuistycznemu określeniu przyczyn nieważności wyroku, było prawo francuskie, wyliczające w ramach podstaw kasacji, zgodnie z art. 408 (*Côte d'instruction criminelle* z 1808 roku), ściśle jej przyczyny. Takie enumeratywne wyliczenie zmusiło sąd kasacyjny do przyjęcia wykładni stanowiącej, że przyczyny nieważności wyroku (*nullites absolutes*) wymienione wyraźnie w k. p. k. nie wyczerpują wszelkich możliwych przypadków, w związku z czym sąd każdorazowo mógł uznać określone uchybienia jako czyniące wyrok nieważnym (*nullities substantielles*)<sup>13</sup>. Do ustawodawstw określających w sposób zbliżony przyczyny nieważności zaliczyć należy też niemiecki kodeks postępowania karnego z 1 I 1877 r. Uznaje on jako uchybienia powodujące nieważność wyroku nieprawidłowość zastosowania prawa materialnego, która powinna być brana pod uwagę obligatoryjnie (*ex officio*) oraz obrazę prawa procesowego, z tym, że wyraźnie wylicza uchybienia zawsze uważane za skutkujące unieważnienie wyroku. Niemniej, mimo enumeratywnego wyliczenia przyczyn skutkujących nieważność wyroku, doktryna przyjmowała<sup>14</sup>, że sama ustawa przewiduje inne jeszcze uchybienia, które mogą w określonych sprawach być uznane przez sąd za skutkujące unieważnienie wyroku.

Zasadniczą jednak, dominującą konstrukcją przyjętą obecnie przez większość ustawodawstw procesowych europejskich stała się konstrukcja mieszana; jej wzorem może być w pewnym sensie austriacka ustawa karno-procesowa z 23 V 1873 r., która w § 281 i 344 w sposób wyraźny regulowała przyczyny nieważności. Podobnie jak w prawie niemieckim, przyczyny nieważności zostały w tej ustawie wyczerpująco wyliczone, dając podstawy do wyodrębnienia dwóch grup uchybień, dotyczących:

1. obrazy prawa materialnego (*error in iudicando*), o której mówi § 281 pkt 9, 10 i 11,
2. obrazy prawa procesowego (*error in procedendo*), powodującej nieważność z powodu pogwałcenia prawa formalnego.

Te ostatnie przyczyny jednakże ustawa, w przeciwieństwie do kodeksu postępowania karnego niemieckiego i francuskiego, dzieli na dwie grupy:

<sup>12</sup> Por. E. Krzymuski, *Wykład procesu karnego*, 1922, s. 198.

<sup>13</sup> Por. Garraud, *Précis de droit criminelle*, 1919, s. 1011; A. Vitu, *Procédure pénale*, 1957, s. 314–315, czy też E. Krzymuski, *op. cit.*, s. 197.

<sup>14</sup> E. Krzymuski, *op. cit.*, s. 197.

a) powody bezwzględne, dotyczące zasadniczych wad postępowania, z których naruszeniem ustawa wiąże zawsze nieważność wyroku; do nich zaliczyć trzeba uchybienia wymienione w punkcie 1, 5, 6, 7 i 8 § 281;

b) powody względne, nie pociągające same przez się nieważności, lecz dopiero wówczas, jeśli uchybienie prawa procesowego mogło wywrzeć wpływ na samo orzeczenie (§ 281 pkt 2, 3, 4).

W świetle podanych rodzajów przyczyn wydaje się prawidłowe twierdzenie doktryny<sup>15</sup>, że zażalenie nieważności (*querela nullitas*, *demande en nullite*, *recours en cassation*) jest zażaleniem z powodu nieprawidłowego postępowania i naruszenia ustawy, skutkiem czego wyrok wydany staje się nieważny. Co więcej, znane były poglądy przyjmujące, że wyrok dotknięty tego rodzaju uchybieniem powinien być uważany za nie istniejący<sup>16</sup>. Jednakże wydaje się, że doktryna na podstawie obowiązujących przepisów prawa dopuszczała tego rodzaju uznanie nieważności wyroku tylko w drodze zwyczajnych lub nadzwyczajnych środków odwoławczych<sup>17</sup>.

Konstrukcję wyżej przedstawioną przyjęły w przeważającej mierze z pewnymi odchyleniami co do ilości podanych kazuistycznie przyczyn, tak ustawodawstwa burżuazyjne, jak i socjalistyczne.

Z nowszych ustawodawstw karno-procesowych warto zwrócić uwagę na jugosłowiański kodeks postępowania karnego<sup>18</sup>, który szczegółowo wymienia przyczyny zaskarżenia wyroku, zbliżone w swej treści do wyżej omówionych. Kodeks ten, oprócz uchybień prawa materialnego, rozróżnia w ramach uchybień postępowania karnego bezwzględne i względne powody. Nie można jednak pominąć, że ustawa jugosłowiańska w ramach jednolitego środka odwoławczego przewiduje kontrolę wyroków pod względem prawnym i faktycznym, z tym, że o nieważności wyroku, jakkolwiek ustawa tego terminu nie używa, należy mówić tylko w przypadkach obrazy prawa materialnego bądź procesowego, o czym będzie niżej mowa.

W przedmiocie rozwiązań dotyczących nieważności wyroku na szczególną uwagę zasługują ustawodawstwa socjalistyczne. Na ogół bowiem kodeksy postępowania karnego państw socjalistycznych nie operują terminem nieważności wyroku (podobnie zresztą jak i niektóre procedury zachodnie). Termin ten, mający realną treść, wyjaśniła w pewnym stop-

<sup>15</sup> E. Stebelski, op. cit., s. 417, oraz E. Krzymuski, op. cit., s. 198.

<sup>16</sup> E. Stebelski, op. cit., s. 417.

<sup>17</sup> Por. na przykład J. Vargha, *Das Strafprozessrecht*, 1907, s. 420—422; H. A. Zachariae, op. cit., s. 358; tak też P. Stebelski, op. cit., s. 555, oraz E. Krzymuski, op. cit., s. 198. Por. też v. Holtzendorf, *Handbuch des Strafprozessrechts*, t. II, 1879 s. 288.

<sup>18</sup> Por. k.p.k. z dnia 30 IX 1953 r. nr 40 Dz. Urz. FLRJ.

niu teoria procesu karnego. Jeśli chodzi o same rozwiązania ustawodawcze w przedmiocie charakteru uchybień prawa materialnego i procesowego oraz skutki, jakie te uchybienia rodzą, to rozwiązania przyjęte w kodeksach państw socjalistycznych w zasadzie nie odbiegają od wyżej przedstawionych.

Ustawodawstwo ZSRR, mimo pewnych odrębności kodeksów poszczególnych republik związkowych, zalicza do przyczyn kasacyjnych uchybienia obrazy prawa materialnego oraz procesowego, wyróżniając wśród nich względne i bezwzględne powody rewizyjne (np. RSFRR, art. 344 i 345)<sup>19</sup>. Można też przyjąć, pomijając w tej chwili sprawę przyczyn merytorycznej kontroli przez instancję odwoławczą zaskarżonego wyroku, nie mającą istotnego znaczenia dla rozważań odnośnie do ustalenia przyczyn i rodzajów nieważności wyroku, że również prawo radzieckie opiera ważność i skuteczność wyroku na przestrzeganiu przepisów prawa materialnego oraz prawa procesowego. Odnośnie do prawa procesowego rozwiązania ustawodawcze opierają się bądź na rozwiązaniu znanym dawnej procedurze rosyjskiej, tzn. że pozostawia się ocenie sądu, czy dane orzeczenie zawiera istotne uchybienie, w zasadniczy sposób wpływające na wydany wyrok (np. k. p. k. USSR, Tadżyckiej SRR czy Uzbeckiej SRR), bądź też przyjmuje się rozwiązanie, w myśl którego uznaje się, że pewne jednak uchybienia procesowe, polegające na niezachowaniu podstawowych, zasadniczych postanowień radzieckiego procesu karnego, zawsze powodują uchylenie wyroku. Są to tzw. bezwzględne przyczyny kasacyjne. W razie stwierdzenia w sprawie dopuszczenia się któregośkolwiek z tych uchybień procesowych, sąd wyższego rzędu nie wdaje się w rozważania, czy uchybienie jest istotne, czy i jak mogło ono wywrzeć wpływ na wynik sprawy, lecz obowiązany jest wyrok uchylić (por. na przykład art. 345 k. p. k. RSFRR). Zbliżone postanowienia zawierają też kodeksy Białoruskiej SRR (art. 415), Gruzinskiej SRR (art. 414), Ormiańskiej SRR (art. 375) i Azerbajdżańskiej SRR (art. 404) i Tadżyckiej SRR (art. 119)<sup>20</sup>. Zasady te zostały przyjęte przez wiele ustawodawstw republik związkowych; rozszerzono jednak odpowiednio zakres uchybień i przyjęto w zasadzie konstrukcję mieszaną odnośnie do ujęcia przyczyn wynikających z obrazy prawa procesowego.

Podobne rozwiązania przyjmują też ustawodawstwa procesowe krajów demokracji ludowych. Istniejące środki odwoławcze opierają one na podstawie bądź obrazy prawa materialnego, która w zasadzie powinna prowadzić do unicestwienia wydanego wyroku, bądź na obrazie prawa

<sup>19</sup> M. S. Strogowicz, *Proces karny*, 1952, s. 430; A. Czelcow, *Radziecki proces karny*, 1955, s. 354 i nast.

<sup>20</sup> M. M. Grodzieński, *Postępowanie kasacyjne i nadzorcze w radzieckim procesie karnym*, 1955, s. 109 i nast.

procesowego, którego naruszenie w wymienionych w ustawie przypadkach skutkuje uchylenie wyroku. W innych zaś sytuacjach uchylenie wyroku uzależnione jest od oceny sądu orzekającego<sup>21</sup>. Szczególnie jednak wśród kodeksów postępowania karnego demokracji ludowych charakterystyczny jest k. p. k. Rumuńskiej Republiki Ludowej, który nie tylko wiąże zaistnienie określonych uchybień prawa z nieważnością wyroku, ale daje też ustawowe wskazanie, co rozumiemy pod pojęciem nieważności. Stanowi on w art. 97 rozdz. III k. p. k. zatytułowanym „Nieważność”, że „niezachowanie formalności proceduralnych przewidzianych przez ustawę powoduje tylko wówczas nieważność czynności, a to w wypadkach wyraźnie wskazanych przez ustawę, jeśli dla strony powołującej się na to powstały szkody, które mogą być naprawione jedynie przez unieważnienie czynności”. Co więcej, w art. 98 tegoż kodeksu starano się w sposób pozytywny wskazać przepisy, które pod rygorem nieważności orzeczenia muszą być zachowane. Dotyczy to przestrzegania przepisów dotyczących: właściwości rzeczowej, właściwości ze względu na charakter (funkcję) osoby, przepisy dotyczące składu sędziowskiego sądu orzekającego, obecności przedstawiciela urzędu prokuratorskiego, obowiązkowego stawiennictwa obwinionego, zachowania ustalonych przez ustawę formalności koniecznych dla wszczęcia postępowania karnego i powołania sądu. Również w przedmiocie uchybień powodujących nieważność orzeczenia rumuński kodeks postępowania karnego odznacza się swoistą kazuistyką, zbliżoną do rozwiązań procedury austriackiej.

III. Omówione wyżej ustawodawstwa karno-procesowe państw kapitalistycznych i socjalistycznych dają podstawy do wyprowadzenia pewnych wniosków w przedmiocie przyczyn i charakteru nieważności wyroku.

Po pierwsze — analizowane procedury karne wymieniają w sposób możliwie ścisły określone uchybienia, z którymi w razie ich zaistnienia wiążą daleko idące skutki procesowe, w swej konsekwencji prowadzące do unicestwienia wydanego wyroku. Ponadto, niezależnie od tego, czy poszczególne ustawodawstwa nazywają powodujące tego rodzaju uchybienia, wywołujące określone skutki, nieważnością wyroku, czy też nie, co jest (nazwą) rzeczą przeciw umowną, z pewną grupą uchybień wiążą się ściśle określone skutki sprowadzające się do uchylenia dotkniętego tego rodzaju wadami wyroku. Co więcej, przeważa tendencja szczególnie w ustawodawstwach socjalistycznych, aby uchybienia tego ro-

<sup>21</sup> Por. na przykład k.p.k. Bułgarskiej Republiki Ludowej z 1952 r. (art. 232), czechosłowacki z 1956 r. (§ 274 i 275) i NRD z 1952 r. (§ 291), Węgierskiej Republiki Ludowej z 1951 r. (§ 198).

dzaju ulegały z urzędu likwidacji bez względu na ich podniesienie w skardze odwoławczej.

Po drugie — uznać należy, że wszystkie przedstawione wyżej ustawodawstwa zaliczają do przyczyn unicestwiających wydany wyrok, a więc do przyczyn nieważności — obrazę prawa materialnego, którego naruszenie powinno prowadzić do uchylenia lub zmiany wyroku. Również obraza prawa procesowego stanowi podstawę unicestwienia (nieważność) wyroku, z tym, że — jak to uprzednio podnoszono — w różnych ustawodawstwach różnie określano zakres przyczyn skutkujących tę obrazę. W każdym razie można stwierdzić, że zdecydowanie przeważają ustawodawstwa wprowadzające podział uchybień obrazy prawa procesowego na wywołane względny i bezwzględny przyczynami. Wypada podkreślić, że nawet z przypadku gdy ustawy tylko enumeratywnie wliczają przyczyny obrazy prawa procesowego, to praktyka i orzecznictwo szybko przełamują tego rodzaju ograniczenia, umożliwiając sądowi w drodze oceny rozszerzenie wykazu uchybień skutkujących uchybienie wyroku.

Po trzecie — jak wynika z powołanych ustaw karno-procesowych — wszystkie te ustawy, mimo wiązania z podanymi uchybieniami tak daleko idących skutków procesowych, przyjmują ich prawną likwidację wyłącznie w drodze odpowiednich środków odwoławczych, zwyczajnych bądź nadzwyczajnych, lub też środków nadzoru judykacyjnego. Wszystkie omawiane ustawodawstwa dopuszczają bowiem fikcję prawną, że wyrok niezaskarżony — prawomocny — ma za sobą autorytet sądu oraz domniemanie ważności, które może być obalone wyłącznie w drodze nadzwyczajnych środków prawnych. Przyjmowano bowiem w doktrynie rozumowanie, że skoro ustawa procesowa dopuszcza zaskarżenie wyroku, to tym samym uznaje, iż w razie niezaskarżenia wyrok staje się prawomocny<sup>22</sup>. Podnoszono też, że ustawodawstwa procesowe przewidują możliwość wzruszenia prawomocnych wyroków z uwagi na uchybienia prawa materialnego bądź procesowego, na skutek złożenia wniosku ze strony właściwego organu państwowego. Znana jest na przykład w prawie francuskim kasacja w obronie prawa, której zadaniem było unieważnienie sprzecznych z prawem wyroków w trybie art. 620 k. p. k.<sup>23</sup>. W prawie niemieckim natomiast, które nie znało tego rodzaju instytucji, została wprowadzona w pewnym zakresie skarga nieważności nadprekuratora Rzeszy — rozporządzeniem z 21 II 1940 r.<sup>24</sup>, następnie po 1945 r. uchylona.

<sup>22</sup> Por. przegląd literatury niemieckiej w pracy A. Kaftala, *O przyczynach bezwzględnej nieważności orzeczeń sądowych*, „Palestra” 1960, nr 10 i 11.

<sup>23</sup> A. Vitu, op. cit., s. 314—315.

<sup>24</sup> Por. Hippel, op. cit., s. 708, oraz Gleispach, *Deutsches Strafverfahrenrecht*, 1943, s. 306—307.



Również prawo austriackie znało też, *sui generis* postępowanie procesowe w tym trybie, a mianowicie zażalenie nieważności w obronie ustawy (*Nichtigkeitsbeschwerde zur Wahrung des Gesetzes*)<sup>25</sup>. Jeśli chodzi o ustawodawstwa socjalistyczne, to tak w ZSRR, jak i w krajach demokracji ludowej szeroko się rozwinęła instytucja środków nadzoru czy też nadzwyczajnych środków odwoławczych, uprawniająca określone organy państwowe do zaskarżenia prawomocnych wyroków w tym trybie<sup>26</sup>.

Niewątpliwie wszystkie te środki prawne mają na celu w większym lub mniejszym zakresie zapobieżenie ewentualnej konwalidacji uchybień zawartych w wyroku<sup>27</sup>. Wszystkie one zakładane są na wniosek organu państwowego i mają na celu likwidację nieważnego wyroku. Wszystkie jednak środki nadzwyczajne odwoławcze czy też nadzoru cechuje to, że ich wniesienie jest uzależnione od woli uprawnionych organów państwowych, w zasadzie na podstawie nie sprecyzowanych przyczyn uchybień prawa. W związku z tym nie we wszystkich przypadkach zasadniczych naruszeń prawa są one zakładane, szczególnie jeśli chodzi o uprawnione do tego organy państw kapitalistycznych, które niezmiernie rzadko korzystają z tych środków. Istnieje zatem zawsze możliwość konwalidacji uchybień nawet tak jaskrawych, zawartych w niezaskarżonym wyroku, obciążających poczucie słuszności i sprawiedliwości, mimo dość dużego sita kontrolnego<sup>28</sup>.

IV. Jak jednak wykazuje praktyka, teza o konwalidacji wszystkich uchybień zawartych w wyroku nie zawsze wytrzymuje krytykę, szczególnie w konfrontacji z życiem. Na tle wyżej poczynionych rozważań

<sup>25</sup> E. Krzymuski, op. cit., s. 223.

<sup>26</sup> M. Strogowicz, op. cit., s. 454 i nast., oraz M. M. Grodzieński, op. cit., s. 94 i nast.

<sup>27</sup> Zastrzec należy, że używając terminu konwalidacja mam na myśli przyjęcie domniemania prawnego, iż uchybienia, którymi ewentualnie dotknięty jest wyrok na skutek jego prawomocności, ulegają „uzdrowieniu”. Nie oznacza to jednak, że ewentualne uchybienia faktycznie nie istnieją, lecz że do czasu ich stwierdzenia wyrok prawomocny uważa się za prawidłowy i ważny.

<sup>28</sup> Odmiennie J. Haber (*Istota prawomocności w prawie procesowym karnym*, Zeszyty Prawnicze PAN, nr 1/61, s. 162), który z jednej strony przyjmując, że prawomocny wyrok korzysta z domniemania prawdziwości i słuszności, z drugiej uważa za błędne poglądy, jakoby prawomocność konwalidowała błędy wyroku czy uchybienia prawne. Wydaje się, że stanowisko to jest wynikiem przyjęcia założenia, iż zwolennicy konstrukcji konwalidacji uznają faktyczne likwidowanie istniejących uchybień w wyroku, gdy tymczasem chyba chodziło im o przyjęcie domniemania, że wyrok w wyniku prawomocności z punktu widzenia prawnego uważany powinien być za pozbawiony uchybień. Domniemanie to może być obalone w drodze odpowiednich środków prawnych.

rodzi się pytanie, czy istotnie powołane wyżej w przedstawionych procedurach postępowania karnego uchybienia prawa procesowego wykluczają istnienie jeszcze przypadków skutkujących ewentualną nieważność wyroku. Co więcej, czy można się zgodzić z tezą, iż wszystkie niezlikwidowane w drodze normalnych lub nadzwyczajnych środków odwoławczych wady wyroku ulegają konwalidacji. Można mieć bowiem wątpliwości, czy wyrok wydany przez sędziego chorego psychicznie lub pod wpływem błędu albo przymusu znajduje odbicie w przyczynach nieważności zawartych w ustawie karno-procesowej. Nasuwać też chyba będzie pewne zastrzeżenia wykonywanie wyroku wydanego przez sędziego nie uprawnionego do orzekania bądź wyłączonego od orzekania — np. krewnego. Będzie też, wydaje się, wywoływało wątpliwości wykonywanie wyroku sprzecznego w swej treści, np. skazującego oraz uniewinniającego jednocześnie. Czy w tych przypadkach będzie także można uznać za ważny tego rodzaju wyrok, zasłaniając się autorytetem sądu wydającego go? Czy należy zadowalać się z czysto formalnych względów fikcją, zakładając przyjęcie domniemania, że wyrok prawomocny jest ważny, a więc zgodny z przepisami prawa? Pogłębia te wątpliwości jeszcze fakt, że istnieje pewna grupa uchybień, która nie znajduje odbicia — jak się wydaje — w przepisach prawa karnego procesowego. Chodzi tu o uchybienia powstałe na tle wad oświadczenia woli sądu. Wydaje się, że aby ustalić, jakie inne przyczyny mogą uczynić wyrok nieważnym, poza przewidzianymi w ustawach karno-procesowych, wypada poddać analizie wyrok sądowy z punktu widzenia tego, czym jest on w procesie karnym.

Zgodnie z poglądami przyjętymi w literaturze<sup>29</sup>, wyrok sądowy jest czynnością procesową sądu, musi więc odpowiadać pojęciowym znamionom czynności procesowej. „Czynnością procesową — pisze prof. S. Śliwiński<sup>30</sup> — jest przewidziane przez prawo zachowanie się w określonym procesie, mające na celu wywołanie określonych przez prawo skutków procesowych”. Dzieląc czynności procesowe według roli procesowej wykonującego daną czynność<sup>31</sup>, można wyróżnić między innymi czynności wykonywane w drodze oświadczenia woli sądu. Do oświadczeń woli sądu zalicza się orzeczenia, które dzielą się na wyroki oraz postanowienia<sup>32</sup>. Przedmiotem niniejszych rozważań będą zagadnienia dotyczące wad oświadczenia woli sądu jako przyczyny nieważności wyroku. Wydaje się niewątpliwe, że „akt woli jest nieodzowną przesłanką czyn-

<sup>29</sup> *Encyklopedia podręczna prawa karnego*, pod redakcją Makowskiego, s. 213 i nast. (czynności procesowe).

<sup>30</sup> S. Śliwiński, *Proces karny — zasady ogólne*, 1948, s. 417 i nast.

<sup>31</sup> E. Beling, *Der deutsche Reichsstrafprozess*, 1928, s. 209,

<sup>32</sup> *Encyklopedia...*, op. cit., s. 213 i nast.

ności"<sup>33</sup>. A zatem tam, gdzie brak jest aktu woli, brak też jest czynności procesowej, np. jeżeli ktoś podpisuje wyrok pod przymusem nieodpartym (*vis absoluta*), to powstaje twór, który ma tylko pozory czynności procesowej, ale w rzeczywistości nią nie jest, gdyż brak tu w ogóle aktu woli (*negotium non existens*). Nie zawsze jednak musi wchodzić w grę przymus skutkujący wydanie takiego bądź innego orzeczenia sprzecznego z prawem. Może zaistnieć sytuacja, że jakkolwiek oświadczenie woli nastąpiło zgodnie z wolą dokonującego określonych czynności, to jednak pomiędzy dokonaną czynnością a wolą rzeczywistą z różnych przyczyn istnieje rozbieżność. Powstaje wówczas pytanie, czy dla procesu karnego ma znaczenie wola rzeczywista (teoria woli), czy też to, co oświadczone (teoria oświadczenia woli). Z faktu, iż ustawa w tym przedmiocie wyraźnie niczego nie stanowi, a w szczególności nie wprowadza środków prawnych dla atakowania wadliwych oświadczeń woli, jak to czynią przepisy prawa cywilnego<sup>34</sup>, wysnuć należy wniosek, że liczy się ona z normalnym tokiem rzeczy, gdy oświadczenie pokrywa się z wolą rzeczywistą, a zatem jako miarodajną przyjąć należy dla czynności procesowych teorię woli<sup>35</sup>. Niemniej — jak się wydaje — trzeba wyłączyć sytuację *reservatio mentalis* sądu jako podstawy nieważności wyroku.

Ustawa przez wolę rzeczywistą rozumie oczywiście normalną, tzn. niepatologiczną wolę, dlatego czynność procesową podjętą w stanie obłąkania, snu narkotycznego itp. jako akt woli patologicznej również należy uznać za nieważną. Najczęściej spotykanymi jednakże wadami woli jest działanie w błędzie (*error*) lub pod wpływem przymusu psychicznego, groźby (*vis compulsiva*), np. jeżeli ktoś podpisuje skargę w sprawie z oskarżenia prywatnego w przekonaniu, że jest to umowa kupna lub wydaje wyrok pod wpływem gróźb itp. Zarówno pierwsza, jak i druga z tych czynności — jak się wydaje — będzie dotknięta nieważnością i pozbawiona skutków prawnych. Wychodząc od tych zasad należy stwierdzić, że również orzeczenie sądu (oświadczenie woli sądu) dotknięte będzie nieważnością, jeśli wydane zostało pod wpływem błędu (np. gdy sąd podpisał sentencję wyroku, działając w przekonaniu, iż podpisuje postanowienie o uchyleniu aresztu), lub groźby (np. wyroki

<sup>33</sup> S. Śliwiński, op. cit., s. 419.

<sup>34</sup> Art. 69–76 przepisów ogólnych prawa cywilnego.

<sup>35</sup> E. Beling, op. cit., s. 205, oraz S. Śliwiński, *Polski proces karny — zasady ogólne*, 1959, s. 219. Natomiast za przyjęciem teorii oświadczenia woli opowiada się Sauer, *Grundlagen des Prozessrechts*, 1929, s. 172, oraz J. Goldschmidt, *Der Prozess als Rechtslage*, 1925, s. 466, podnosząc, że odmienne uregulowanie mogłoby doprowadzić do niepewności w obrocie prawnym. Wydaje się, że można uniknąć wszelkich tych niebezpieczeństw przez wyłączenie sytuacji tzw. *reservatio mentalis*.

wydane pod presją). Również nieważne będą orzeczenia wydane przez sędziego obłąkanego (akt woli patologicznej) itp. Należy też dlatego przyjąć, że niezależnie od przyczyn wynikających z obrazy prawa materialnego bądź procesowego skutkujących nieważnością wyroku — nieważne będzie oświadczenie woli sądu wyrażone w formie wyroku, które skutkiem błędu lub bezprawnego przymusu nie odpowiada rzeczywistej woli składającego oświadczenie. Te same skutki powoduje oświadczenie woli sądu, który z uwagi na zakłócenia czynności psychicznych nie mógł rozpoznać znaczenia swego oświadczenia lub pokierować swym postępowaniem. Przyjąć w związku z tym należy, że w razie powstania wad w oświadczeniu woli sądu — wyroki dotknięte tego rodzaju wadami są nieważne. Można też uznać, że przyczyny wyżej wymienione, niezależnie od przyczyn nieważności wymienionych w ustawie, powodują nieważność wyroku.

Nadal nasuwa się jednak pytanie, czy każde, nawet najjaskrawsze uchybienie obrazy prawa, czy to materialnego, czy też procesowego, powinno w razie niezaskarżenia zwykłymi bądź nadzwyczajnymi środkami odwoławczymi konwalidować poprzez prawomocność wyroku<sup>36</sup> oraz być wykonalne. Czy też istnieją pewne uchybienia, które, z uwagi na ich szczególnie charakter, skutków prawnych nie powinny rodzić? Bo czy może być wykonywany wyrok dotknięty np. wadami woli sądu — choroba psychiczna, bądź — skazanie osoby A zamiast B, zastosowanie przymusu do sędziego, bądź skazanie na kary niemożliwe do wykonania. Czyż tego rodzaju uchybienia mają ulegać konwalidacji? Czy dopuszczalne jest szczególnie w procesie socjalistycznym doprowadzenie do powstania tego rodzaju fikcji?

V. Nic dziwnego, że na tle tego rodzaju uchybień wykształciła się głównie w doktrynie niemieckiej<sup>37</sup> (znana już nawet prawu rzymskiemu) nieważność wyroków z mocy samego prawa. Mimo braku odpowiednich przepisów w tej materii w ustawie karnoprocesowej niemieckiej, w doktrynie, początkowo rozbieżnej, później dominująca stała się instytucja nieważności z mocy samego prawa (tzw. bezwzględna, w przeciwieństwie do względnej, wynikającej z wyraźnych przepisów ustawy). Zapoczątk-

<sup>36</sup> Por. S. Śliwiński, *Proces karny*, 1959, s. 233, oraz S. Waltoś, *Konwalidacja w procesie karnym*, „Nowe Prawo” 1960, nr 4, s. 491 i nast., który określa przyjęte powszechnie w doktrynie pojęcie konwalidacji jako konwalidację pozorną w odróżnieniu od rzeczywistej (s. 497).

<sup>37</sup> Por. przegląd literatury w tej materii w pracy A. Kaftala, op. cit., s. 23, oraz np. J. Goldschmidt, op. cit., s. 503 i nast.; Bennecke-Beling, *Lehrbuch des deutschen Reichs-Strafprozessrechts*, 1900, s. 295 i nast.; Dalcke, *Strafrecht und Strafverfahren*, 1942, s. 1389; U. Stock, *Strafprozessrecht — Ein Grundriss*, 1952, s. 162; jak też Kohlrausch, *Strafprozessordnung*, 1936, s. 342, oraz O. Schwarz, *Strafprozessordnung — Kurz-Kommentar*, 1957, s. 56—57.

kował ją w sposób wysoce zdecydowany Binding<sup>38</sup> w polemice z Kriessem, a następnie szeroko opracował Beling<sup>39</sup>. Teoria ta, mimo gwałtownych oporów ze stony części doktryny<sup>40</sup>, stała się w literaturze niemieckiej powszechnie obowiązująca.

Warto wspomnieć, że również na tle włoskiego prawa procesowego — któremu nie jest znana instytucja orzeczeń nieważnych z mocy samego prawa, a w którym jedynie przyjmuje się istnienie nieważności w opisanym wyżej znaczeniu — przyjęła się w teorii procesu, co prawda sporna, instytucja tzw. wyroków nie istniejących w sferze prawa, mająca na celu zapewne również zapobieżenie konwalidacji szczególnie jaskrawych uchybień obrazy prawa<sup>41</sup>.

Nie mniej wyjątkowym, chyba jedynym ustawodawstwem procesowym, które wyszło naprzeciw trudnościom praktyki w przedmiocie rozwiązania problematyki nieważności wyroków sądowych, okazało się polskie prawo karno-procesowe. Prawdopodobnie nie bez wpływu na to rozwiązanie przyjęte w kodeksie postępowania karnego pozostała praktyka sądów polskich, które orzekając przez wiele lat na podstawie ustawodawstw zaborczych, borykały się wskutek niedoskonałego ustawodawstwa z trudnościami praktyki. Nic też dziwnego, że k.p.k. z 1928 r. poszedł po innej drodze w rozwiązaniu problematyki nieważności wyroków, jak na pionierską pracę uregulowanej w sposób raczej zadowolający. Kodeks postępowania karnego w przeciwieństwie do wielu powołanych wyżej ustawodawstw procesowych unormował wyraźnie w ustawie problematykę nieważności względnej i bezwzględnej. Przyjął on mianowicie, że nieważność orzeczenia powodują wszelkie uchybienia prawa materialnego i procesowego (art. 371 pkt 1 i 2 k.p.k), z tym, że te ostatnie ustawa dzieli na względne i bezwzględne przyczyny rewizyjne. Uchybienia te stanowią przyczyny nieważności wyroku określonej w teorii procesu karnego jako względnej<sup>42</sup>. Niezależnie od tego została przyjęta

<sup>38</sup> Binding, op. cit., s. 233 i nast.

<sup>39</sup> E. Beling, op. cit., s. 202 i nast.

<sup>40</sup> v. Kries, op. cit., s. 183 oraz Henkel, *Strafverfahrensrecht*, 1953, s. 306 i nast.

<sup>41</sup> Por. w tej materii rozbieżne poglądy: za O. Vannini, *Manuale di diritto processuale penale italiano*, 1958, s. 301, przeciw V. Manzini, *Trattato di diritto processuale penale italiano*, 1956, s. 99. Na uwagę zasługują też ciekawe rozważania na temat nieważności względnej i absolutnej zawarte w głosie G. Sabatini, *La giustizia penale*, „Procedura Penale” 1959, nr 1, s. 3 i nast.

<sup>42</sup> S. Śliwiński, *Proces karny*, 1959, s. 233, oraz L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, 1959, s. 59; S. Kalinowski, *Rewizja nadzwyczajna w polskim procesie karnym*, 1954, s. 44; S. Waltoś, op. cit. s. 496. Również prof. M. Cieślak zwraca uwagę, że istnieją procedury jak francuska, belgijska czy włoska, które „wprowadzają termin «nieważność» lecz rozumieją pod tym nieważność względną („Państwo i Prawo” 1961, nr 8/9, s. 353).

w drodze wyraźnych przepisów ustawy instytucja bezwzględnej nieważności wyroków sądowych, które powodują uchybienia wymienione w art. 377 k.p.k.

Wymagają zatem rozważenia różnice i zbieżności, jakie zachodzą pomiędzy nieważnością względną i bezwzględną oraz określenie jej pojęcia.

Jeśli chodzi o unormowanie ustawowe tzw. nieważności względnej, to k.p.k. poszedł w tej materii drogą znaną wielu ustawodawstwom procesowym, zaliczając do przyczyn ją skutkujących:

1. obrazę prawa materialnego (art. 371 pkt 1 k.p.k.) — error in iudicando,

2. obrazę prawa procesowego (art. 371 pkt 2 k.p.k.) — error in procedendo.

Odnosnie do obrazu prawa procesowego skutkującej nieważność względną wyróżnić wypada nadto tzw. bezwzględne przyczyny rewizyjne<sup>43</sup> (art. 378 k.p.k) oraz względne przyczyny rewizyjne (art. 371 pkt 2 in fine k.p.k.).

Do uchybień powodujących względną nieważność wyroku z obowiązkiem jego unicestwienia w ramach zaskarżenia zwykłymi (art. 360 k.p.k.) lub nadzwyczajnymi środkami odwoławczymi (art. 394 k.p.k.) — zaliczyć wypada obrazę prawa materialnego. Przyczyny wymienione w tym przepisie mają charakter wybitnie kasacyjny, polegający na badaniu, czy w wyroku miało miejsce nieprawidłowe zastosowanie ustawy przy określaniu przestępstwa<sup>44</sup> (art. 371 pkt 1 k.p.k.). Obrazu prawa materialnego w tym się bowiem przejawia, że w niekwestionowanym i prawidłowo ustalonym stanie faktycznym nastąpiło:

a) niewłaściwe zastosowanie ustawy przy określaniu przestępstwa (kwalifikacja),

b) niewłaściwe zastosowanie ustawy przy wymierzaniu kary,

Por. też postanowienie 7 sędziów z 15 IV 1952 r. (Zb. Urz. SN 42/52), które przyjmuje, że „nauka procesu karnego rozróżnia dwa rodzaje nieważności orzeczenia względnie lub bezwzględnie nieważne”.

<sup>43</sup> Por. S. Śliwiński, *Proces karny*, Uzupełnienie, 1949, s. 78–79; S. Kalinowski i M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego*, Komentarz, 1960, s. 435; M. Cieślak, *Zasadnicze pojęcia dotyczące rewizji według k.p.k.*, „Palestra” 1960, nr 9, s. 19 i nast.; tenże, *Bezwzględne przyczyny rewizyjne wedle obowiązującego k.p.k.*, „Nowe Prawo”, nr 12, s. 1548. Zaznaczyć należy, że chociaż sąd rewizyjny bierze zarzuty określone w art. 377 k.p.k. pod uwagę z urzędu, to jednak ze względu na zupełnie odmienny ich charakter nie wydaje się wskazane używanie wspólnego dla nich określenia bezwzględnych przyczyn rewizyjnych.

<sup>44</sup> Por. S. Śliwiński, *Proces karny*, *Uzupełnienie*, 1949, s. 78–79; S. Kalinowski, *Przebieg procesu karnego*, 1957, s. 478 i nast.; J. Waszczyński, *O podstawach rewizji wg k.p.k.*, *Zeszyty Naukowe Uniw. Łódzkiego*, nr 14, 1959, s. 109.

Obraza prawa materialnego w zakresie niewłaściwego zakwalifikowania czynu sprawcy przewiduje trzy możliwości uchybień<sup>45</sup>:

1. sąd wydał wyrok skazujący za czyn, w którym brak było znamion przestępstwa,
2. sąd wydał wyrok uniewinniający, pomimo iż w czynie występowały znamiona przestępstwa,
3. sąd do ustalonego w wyroku stanu faktycznego zastosował niewłaściwy przepis prawa.

Naruszenie prawa materialnego, jak już wyżej wspomniano, polega również na niewłaściwym zastosowaniu ustawy przy wymierzaniu kary. W tym przypadku ma miejsce naruszenie przepisów regulujących orzeczenie o karze. Zarzut uchybienia w zakresie niewłaściwego orzeczenia o karze można zgłaszać m. in. w następujących przypadkach:

1. gdy orzeczono karę w ogóle nie przewidzianą w ustawie, np. skazanie na karę chłosty, banicja;
2. orzeczono karę nie przewidzianą w ustawie za dane przestępstwo, np. skazano na areszt zamiast na więzienie<sup>46</sup>;
3. nastąpiło przekroczenie ustawowe granic w zakresie sankcji karnej dla danego rodzaju kary, np. wymierzono dziesięcioletnią karę aresztu;
4. popełniono błędy w zakresie orzekania o karze łącznej;
5. nie orzeczono kary utraty praw mimo skazania na zbrodnie popełnione z chęci zysku (art. 47 pkt 1 lit. c) k.k.);
6. nie orzeczono grzywny przewidzianej jako kara zasadnicza, obok kary pozbawienia wolności (art. 160 k.k.);
7. zawieszono wykonanie kary na okres krótszy od dwóch lat;
8. wymierzono karę więzienia poniżej 6 miesięcy;
9. wymierzono zasadniczą karę więzienia w tygodniach zamiast w latach i miesiącach itp.

Wyżej przytoczone uchybienia skutkują w razie ich stwierdzenia w zasadzie tzw. względną nieważność wyroku. Niemniej zastrzec należy, że nie każdy zarzut obrazy prawa materialnego w świetle obowiązujących przepisów k.p.k. wymaga działania sądu z urzędu. Jak słusznie wywodzi prof. M. Cieślak<sup>47</sup>, do bezwzględnych przyczyn rewizyjnych, jeśli chodzi o obrazę prawa materialnego, ustawa wcale nie zalicza wszystkich uchybień na tle tej podstawy prawnej wynikłych, lecz tylko te, o których ustawa wyraźnie stanowi, a mianowicie:

1. bezpodstawne z przyczyn prawnych uniewinnienie oskarżonego lub umorzenie postępowania (art. 383 pkt 1 k.p.k.),

<sup>45</sup> J. Waszczyński, op. cit., s. 109.

<sup>46</sup> L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff, op. cit., s. 402.

<sup>47</sup> M. Cieślak, op. cit., s. 1548.

2. zastosowanie kary nie przypisanej w ustawie za dane przestępstwo (art. 384 pkt 1 k.p.k.).

Wszelkie inne zarzuty obrazy prawa materialnego polegające na błędnym zastosowaniu przepisów prawa karnego materialnego powinny zostać uwzględnione w granicach rewizji i granicach zarzutów, chyba że ustawa inaczej stanowi (art. 385 k.p.k.)<sup>48</sup>.

Odrębną grupę przyczyn skutkujących względną nieważność wyroku stanowią uchybienia obrazy prawa procesowego (error in procedendo) przewidziane w art. 371 pkt 2 k.p.k. Na ogół pod pojęciem obrazy prawa procesowego „rozumiano wszelkiego rodzaju uchybienia natury proceduralnej”<sup>49</sup>. Bliższych wyjaśnień, co należy rozumieć pod tym pojęciem, udzielił m. in. Sąd Najwyższy<sup>50</sup>, przyjmując, że „obraza przepisów procesowych zachodzi, gdy sąd czyni coś, do czego w myśl przepisów postępowania nie jest uprawniony, albo gdy nie czyni czegoś, do czego w myśl tychże przepisów jest zobowiązany, albo wreszcie, gdy na skutek błędu prawnego nie czyni czegoś, do czego jest uprawniony”. Obraza prawa procesowego może wynikać z obrazy przepisu kategorycznego lub instrukcyjnego. Jeśli jednak chodzi o skutki w zakresie wywołania „rewizji” to zarzut uchybienia procesowego może dotyczyć — jak się wydaje — tylko w zasadzie przepisu kategorycznego. Słuszne też chyba jest stanowisko Sądu Najwyższego<sup>51</sup> — wypowiedziane co prawda na gruncie kasacji — przyjmujące, że „kasacja na obrazie przepisu instrukcyjnego (którego zachowanie ustawodawca tylko zaleca, nie nakazuje) opierać się nie może”. Z tych też względów przyjąć należy, że nieważność względna wyroku może opierać się wyłącznie na zarzutach obrazy prawa procesowego wynikłych z naruszenia kategorycznych przepisów k.p.k.

Kodeks postępowania karnego, licząc się zapewne z ewentualnymi trudnościami praktyki wynikłymi na tle ustawodawstw nie przewidujących rozróżnienia w przyczynach obrazy prawa procesowego, wyróżnia wśród nich:

1. przyczyny rewizyjne bezwzględne,
2. przyczyny rewizyjne względne.

Pod pojęciem bezwzględnej przyczyny rewizyjnej w doktrynie rozumie się na ogół „zarzut takiego uchybienia, które w razie udowodnienia prowadzi bezwzględnie do uchylenia wyroku, bez potrzeby badania, czy w konkretnym przypadku zarzucane uchybienie miało lub

<sup>48</sup> A. Kaftal, *W sprawie wykładni art. 385 k.p.k.*, „Państwo i Prawo” 1960, nr 6, s. 946—947.

<sup>49</sup> J. Waszczyński, op. cit., s. 108—110.

<sup>50</sup> Zb. Urz. S. N. 150/35.

<sup>51</sup> Zb. Urz. S. N. 232/31.



mogło mieć wpływ na treść wyroku". Zgodnie z art. 378 pkt 1 k.p.k., zarzuty bezwzględnych uchybień sąd uwzględnia z urzędu, niezależnie od zarzutów podniesionych w rewizji. Ustawa w odniesieniu do zarzutu bezwzględnego uchybienia wprowadza, opierając się na jego „konstrukcjach”<sup>52</sup>, domniemanie, że musi on mieć zawsze wpływ na treść wyroku.

Gdy chodzi o względne przyczyny rewizyjne wynikające z obrazy prawa procesowego, to w doktrynie przyjmuje się, że „zarzut względny to takie uchybienia procesowe, które ze względu na swoją wagę prowadzi do uchylenia wyroku tylko wówczas, gdy sąd rewizyjny uzna, że mogło ono mieć wpływ na treść wyroku”<sup>53</sup>. Decyzja, czy uchybienie mogło mieć wpływ na treść wyroku, należy więc do sądu rewizyjnego. Cechą zasadniczą nieważności względnej jest, że uchybienia nie zaskarżone zwykłymi bądź nadzwyczajnymi środkami odwoławczymi konwalidują.

VI. Niezależnie od podanych rozwiązań w zakresie uregulowania nieważności względnej, kodeks postępowania karnego, mając na uwadze często nierozwiązalne na gruncie innych ustawodawstw przypadki praktyki, wyodrębnił pewną grupę uchybień, z których zaistnieniem wiąże on daleko idące skutki procesowe. Jak to niżej zostanie wykazane, m. in. właśnie w skutkach procesowych należy szukać istotnych różnic pomiędzy nieważnością względną a bezwzględną. K.p.k. do uchybień powodujących nieważność z mocy samego prawa zalicza następujące:

1. gdy wyrok zapadł z obrażą art. 11 lub 12;
2. gdy w składzie sądującym uczestniczyła osoba nie uprawniona do wydawania wyroków, albo jeżeli orzekał sędzia, który z mocy art. 34 uległ wyłączeniu;
3. gdy zachodzi inna przyczyna nieważności z mocy samego prawa.

Na tle tego rodzaju uregulowania rodzi się nieodparte pytanie, czym się kierował ustawodawca, wprowadzając do k.p.k. powyższą, nie znaną innym ustawodawstwom instytucję? Wydaje się, że miał na celu przełamanie zasady statuującej odstępstwo od przyjętego w innych ustawodawstwach stanowiska i podtrzymanego przez niektórych przedstawicieli teorii procesu karnego, iż każde uchybienie obraży prawa wskutek niezaskarżenia konwaliduje.

Przyznać trzeba, że w ogóle odnośnie do ważności czynności procesowych przyjmuje się wykładnie, iż ważna jest czynność, która odpowiada przepisom prawa co do czasu, miejsca, sposobu i innych warunków jej dokonania<sup>54</sup>, a naruszenie tych przepisów zawsze skutkuje

<sup>52</sup> S. Kalinowski, op. cit., s. 379.

<sup>53</sup> Ibidem, l. c.

<sup>54</sup> Zb. Urz. S. N. 105/35.

nieważność czynności procesowej, uważanej za niebyłą. Naruszenie tego rodzaju przepisów prawa powoduje ponadto, że nad dokonaną nieważną czynnością procesową można przejść do porządku dziennego<sup>55</sup>. Co więcej, nieważność czynności procesowej jest w zasadzie bezwzględna, tzn. istnieje od początku jej powstania z mocy samego prawa, nie zaś z mocy uchylecia dotkniętego wadami danego aktu procesowego, z mocy uznania go za nieważny. Odstępstwa w tej materii od powyższej powszechnie przyjętej zasady spotykamy jedynie w stosunku do orzeczeń sądowych. Jak słusznie podnosi prof. S. Śliwiński<sup>56</sup>, wadliwe czynności sądu niezgodne z prawem wywierają identyczne skutki jak wadliwe czynności wszystkich innych organów wymiaru sprawiedliwości, powodując w zasadzie bezwzględną ich nieważność. Jak już wyżej podnoszono, potrzeba zapewnienia mocy prawnej wyroków sądowych, ich wykonalności i skuteczności, oraz również wprowadzenie pewnej stabilności w obrocie prawnym, wymaga przyjęcia pewnej fikcji, dopuszczającej domniemanie prawne, że wyroki nie zaskarżone w drodze zwykłych bądź nadzwyczajnych środków odwoławczych prowadzą do konwalidacji zawartych w nich uchybień<sup>57</sup> i wyrok taki będzie prawnie ważny, prawomocny, wykonalny.

Przyznać należy, że fikcja ta nasuwała u niektórych przedstawicieli doktryny daleko idące wątpliwości. Nie mogli oni pogodzić się z tego rodzaju wykładnią — ich zdaniem sprzeczną z zasadą prawdy obiektywnej. Do skrajności doszedł np. w swych wywodach w tej materii prof. L. Schaff<sup>58</sup>, który — kierując się niewątpliwie godnymi uwagi założeniami wykrycia prawdy obiektywnej oraz likwidacji fikcji prawnych tak niebezpiecznych w prawie karnym procesowym — statuował jednak propozycje nie do przyjęcia dla praktyki. Twierdził on mianowicie, że wyrok sądowy dotknięty jakimikolwiek uchybieniami obraży prawa nie staje się nigdy materialnie prawomocny, a co najwyżej zyskuje cechy formalnej prawomocności i przez to staje się w zasadzie wykonalny<sup>59</sup>. Poglądy te, niewątpliwie ciekawe, z uwagi jednak na ich skrajność nie mogły zostać przyjęte ani przez praktykę, ani przez doktrynę procesu karnego<sup>60</sup>. Dla praktyki niezbędne wszakże było użycie ścisłych kryteriów, kiedy mamy do czynienia z wyrokiem prawo-

<sup>55</sup> S. Śliwiński, *Proces karny — zasady ogólne*, 1948, s. 419.

<sup>56</sup> Ibidem, s. 428.

<sup>57</sup> Por. S. Śliwiński, *Proces karny — zasady ogólne*, 1959 (skrypt), s. 233.

<sup>58</sup> Por. L. Schaff, *Proces karny Polski Ludowej*, 1953, s. 343—344.

<sup>59</sup> Ibidem, s. 334.

<sup>60</sup> Por. recenzję H. Rajzmana z pracy L. Schaffa, *Proces karny Polski Ludowej*, „Nowe Prawo”, nr 4, s. 84—85, oraz E. Janiszewska, *Sprawozdanie z dyskusji nad podręcznikiem L. Schaffa, Proces karny Polski Ludowej*, „Państwo i Prawo” nr 10—11, s. 637, m. in. wypowiedź prof. S. Kalinowskiego i S. Śliwińskiego. Ten

mocnym formalnie i materialnie, a to z powodu kwestii wykonalności wyroku, jak i wykluczenia możliwości ścigania tej samej osoby ponownie o ten sam czyn. Dlatego też nie można, jak się wydaje, wyłączyć w pewnym zakresie fikcji prawnej wprowadzającej domniemanie, że wyrok niezaskarżony jest ważny, a uchybienia w nim zawarte konwalidują.

Niemniej poważny problem powstał na tle odpowiedzi na pytanie, czy wszystkie uchybienia prawa bądź wady woli sądu powinny ulegać konwalidacji. Czy może istnieją pewne granice powyższych domniemań? Okazało się bowiem w konfrontacji z życiem, że istnieją sytuacje, gdy uchybienia tkwiące w wyroku sądowym nie mogą w sensie procesowym ulec konwalidacji, nie obrażając poczucia słuszności i sprawiedliwości. Tym też należy tłumaczyć wprowadzenie w k.p.k. instytucji nieważności z mocy samego prawa, w odróżnieniu od nieważności z mocy orzeczenia sądu; jej właśnie zadaniem jest zapobieżenie uprawomocnieniu się i wykonaniu orzeczeń dotkniętych określonymi wadami.

Na marginesie zauważyć wypada, że nie wydaje się uzasadnione kryterium odróżniające jakoby wyroki względnie nieważne od bezwzględnie nieważnych przez to, że pierwsze nie wymagają unicestwienia całego toczącego się procesu, lecz tylko „naprawy”, zaś drugie wymagają likwidacji procesu<sup>61</sup>. Jedne bowiem i drugie uchybienia dla ważności wyroku wymagają zawsze likwidacji. Jeden i drugi rodzaj ważności może prowadzić bądź nie prowadzić do likwidacji całego procesu (np. nieważność z mocy samego prawa dotyczy tylko części wyroku)<sup>62</sup>. Decydujące bowiem kryterium odróżniające oba rodzaje nieważności tkwi w skutkach, jakie wiążą się z zaistnieniem uchybień powodujących nieważność względną i bezwzględną, a tym samym z problemem konwalidacji uchybień prowadzących do prawomocności i wykonalności wyroku oraz ze sposobem ich likwidacji<sup>63</sup>.

Z tych też względów chyba kodeks postępowania karnego z 1928 r. odmiennie od innych ustawodawstw wprowadził w drodze wyraźnych przepisów instytucję bezwzględnej nieważności (art. 520 obecnie 377 k.p.k.). Podkreślić należy, że brak było w k.p.k. z 1928 r. przepisu analogicznego do obecnego art. 377 lit. c k.p.k., przewidującego inną

ostatni zwracał uwagę na to, że w przypadku odrzucenia koncepcji pojęcia konwalidacji „instytucja środków odwoławczych byłaby niepotrzebna, a nawet sprzeczna ze zdrowym rozsądkiem”.

<sup>61</sup> Por. L. Schaff, op. cit., s. 334.

<sup>62</sup> Por. A. Kaftal, *O częściowej bezwzględnej nieważności wyroków sądowych*, „Nowe Prawo”, 1960, nr 12.

<sup>63</sup> Por. A. Kaftal, *Postępowanie w przedmiocie uznania za nieważne z mocy samego prawa orzeczeń sądowych*, Biuletyn Generalny Prokuratury 1960, nr 9 i 10.

przyczynę nieważności z mocy samego prawa. Niemniej, mimo braku takiego przepisu, orzecznictwo Sądu Najwyższego okresu międzywojennego i teoria procesu karnego, wychodząc z założeń zbliżonych do przyjętych w doktrynie niemieckiej<sup>64</sup>, interpretowała w sposób rozciągliwy przyczyny bezwzględnej nieważności wymienione w ustawie. Wkrótce bowiem okazało się, że k.p.k. nie objął wszystkich możliwych sytuacji, które z dnia na dzień występowały w praktyce. Ten stan rzeczy doprowadził do dodania w noweli z 1949 r. w art. 377 punktu c, który w ustalonym w tym przepisie brzmieniu obowiązuje dzisiaj. Przepis ten nasuwał jednak szczególne wątpliwości odnośnie do ustalenia granic różniących względną nieważność wyroków od bezwzględnej.

W świetle prowadzonych rozważań celowe będzie zatem ustalenie stosunku nieważności względnej do bezwzględnej. Wydawałoby się, że problem ten nie nasuwa żadnych wątpliwości wobec wyraźnego wliczenia przyczyn nieważności ipso iure wyroku w art. 377 k.p.k. Należałoby wnosić, że wszystkie pozostałe uchybienia wchodzą w zakres nieważności względnej. A jednak największe trudności interpretacyjne nastęrcza lit. c art. 377 k.p.k. — wypełnienie bowiem tej normy treścią pozostawił ustawodawca nauce i orzecznictwu.

Rozważyć w związku z tym należy, jaki powinien być stosunek lit. c art. 377 k.p.k. do innych przepisów. Niewątpliwie, specjalnych trudności odnośnie do określenia stosunku do art. 377 lit. c k.p.k. nie będzie nasuwała obraza prawa materialnego, która — jak się wydaje — nigdy poza przypadkami wymierzenia kary nie znanej ustawie karnej za dane przestępstwo w związku z art. 377 lit. c k.p.k. nie będzie mogła spowodować bezwzględnej nieważności wyroku. Nie będzie też chyba nasuwać trudności interpretacyjnych uchybienie prawa procesowego wchodzące w zakres tzw. względnych przyczyn rewizyjnych, gdyż nigdy nie mogą one — jak się wydaje — w świetle obowiązującego prawa stanowić podstawy bezwzględnej nieważności. Jedyne trudności powoduje zatem ustalenie stosunku art. 378 § 1 lit. a k.p.k. do art. 377 lit. c k.p.k., a to wyłącznie dlatego, że w oparciu o blankietowe normy art. 377 lit. c 378 lit. a k.p.k. teoria procesu zalicza niektóre z uchybień tak do uchybień powodujących bezwzględną nieważność, jak i do bezwzględnych przyczyn rewizyjnych (art. 378 § 1 lit. a k.p.k.) w związku z art. 3 lit. c k.p.k. Wydaje się, że dla wprowadzenia pewnych kryteriów w przedmiocie art. 377 lit. c k.p.k. odróżniających przyczyny nim objęte od innych uchybień<sup>65</sup> można wysunąć następujące propozycje:

<sup>64</sup> Por. S. Śliwiński, *Proces karny — zasady ogólne*, 1948, s. 233, oraz Zb. Urz. SN 42/52.

<sup>65</sup> Por. A. Kaftal, *O przyczynach bezwzględnej nieważności orzeczeń sądowych*, „Palestra” 1960, nr 11, s. 38.

1. Uchybienia powodujące nieważność z lit. c art. 377 k.p.k. nie powinny być wyraźnie w poszczególnych przepisach k.p.k. unormowane, gdyż — poza wypadkami przewidzianymi w lit. a i b art. 377 k.p.k. — wszelkie pozostałe uchybienia stanowią przyczyny względnej nieważności orzeczeń sądowych. Konieczne jest przy tym jedno zastrzeżenie: owo uregulowanie w innym przepisie musi być wyraźne, ustawowe, a nie przyjęte w nauce procesu karnego.

2. Uchybienia z lit. c art. 377 k.p.k. muszą czynić wyrok niewykonalnym<sup>66</sup>, tok w sensie prawnym jak i faktycznym.

3. Uchybienia powyższe muszą nadto znajdować odbicie w konkretnym orzeczeniu sądowym, któremu stawia się powyższy zarzut, a nie w innych fazach postępowania<sup>67</sup> (np. gdy obrażono art. 237 k.p.k. przez niewydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów itp.).

4. Uchybienia te muszą być tego rodzaju, że ich charakter oraz niemożność wykonania takiego orzeczenia będą zrozumiałe dla każdego sądu orzekającego<sup>68</sup>.

Należy nadto przyjąć generalną zasadę, że przyczyny nieważności bezwzględnej podpadające pod lit. c art. 377 k.p.k. nie mogą znajdować uregulowania w wyraźnych przepisach k.p.k. Zastrzeżenie to jest o tyle konieczne, że istnieją — jak to wyżej podnoszono — pewne wyjątki powstałe na tle zbieżności pomiędzy art. 377 lit. c), a nawet w pewnym zakresie z lit. a) i b) k.p.k. a art. 378 § 1 lit. a) w związku z art. 3 lit. c) k.p.k., i to wyłącznie na tle wykładni doktryny. Albowiem przepis art. 3 k.p.k. wedle jednolitego stanowiska teorii reguluje problematykę tzw. warunków dopuszczalności procesu karnego<sup>69</sup>, przesłanek procesowych, które pokrywają się w pewnym sensie z uchybieniami wymienionymi w art. 377 lit. a) i c) k.p.k. Na przykład co do lit. a) art. 377 k.p.k. nie ma wątpliwości, wobec wyraźnego powołania w ustawie przyczyn określonych w art. 11 i 12 k.p.k. Nie wdając się w tej chwili w rozważania, które z przyczyn zawartych w art. 3 lit. c) k.p.k. obejmuje art. 377 lit. c) k.p.k., co jest w literaturze sporne<sup>70</sup>, można przyjąć, że na pewno do przyczyn tych objętych wyżej powołanymi normami zaliczyć np. wypada zarzut obrazy rei iudicatae<sup>71</sup>.

Mimo zbieżności przyczyn objętych dyspozycją art. 377 k.p.k. oraz art. 3 lit. c), powołanego następnie przez art. 378 § 1 lit. a) k.p.k., opar-

<sup>66</sup> Por. np. Gleispach, op. cit., s. 207—208.

<sup>67</sup> Peters, *Strafprozess*, 1952, s. 408.

<sup>68</sup> Por. np. Löwe-Rosenberg, *Die Strafprozessordnung*, Kommentar, 1958, s. 419, oraz Peters, op. cit., s. 408.

<sup>69</sup> S. Śliwiński, op. cit., s. 91 i nast.

<sup>70</sup> Np. M. Cieślak, op. cit., s. 1553.

<sup>71</sup> Por. S. Śliwiński, *Głosa*, OSPiKA 1957, nr 1, s. 32, oraz A. Kaftal, *Głosa*, „Państwo i Prawo” 1960, nr 3, s. 567.

tych zresztą na wykładni doktryny, przyjąć należy, że w postępowaniu rewizyjnym w stosunku do wad wyroku należy zawsze stosować art. 377 k.p.k. jako przepis w swych konsekwencjach dalej idący od dyspozycji art. 3 lit. c) k.p.k.

Wydaje się też, że wypada przyjąć wykładnię, w myśl której przyczyny objęte dyspozycją art. 378 § 1 lit. a) k.p.k. w związku z art. 3 lit. c) k.p.k. należy interpretować w ten sposób, iż art. 3 obejmuje swym zasięgiem te z przesłanek procesowych, które nie są objęte dyspozycją art. 377 k.p.k.

Przyczyny wymienione w art. 3 lit. c) k.p.k., a objęte normą art. 377 k.p.k. mogą być — poza przypadkami wymienionymi w art. 11 i 12 k.p.k. — do czasu wydania wyroku w sądzie pierwszej instancji zlikwidowane na podstawie dyspozycji art. 3 k.p.k. w drodze umorzenia postępowania. Natomiast po wydaniu wyroku sądu pierwszej instancji wyroki, dotknięte wadami wymienionymi *expressis verbis* w art. 377 lit. a) i b) k.p.k., bądź też w razie zaistnienia powszechnie uznanych w doktrynie lub orzecznictwie przyczyn z lit. c) tegoż przepisu, powinny ulegać likwidacji w drodze uznania wyroku za nieważny — wydanego w formie postanowienia<sup>72</sup>.

Bez wątpienia, stan prawny powołujący art. 378 § 1 lit. a) cały przepis art. 3 dotyczący przesłanek procesowych, z których tylko pewne powodują bezwzględną nieważność wyroku, nie może być uznany za zadowalający. Mimo tych usterek, wynikłych bardziej z winy teorii procesu karnego, która nie wskazała ścisłych kryteriów w tej materii, niż brzmienia ustawy, nie wydaje się słuszny pogląd, negujący różnice zachodzące pomiędzy uchyleniem wyroku w trybie art. 378 k.p.k. a uznaniem go za nieważny z mocy samego prawa<sup>73</sup>.

Za zupełnie niezrozumiałe uznać wypada twierdzenie A. Bachracha<sup>74</sup> o braku różnic praktycznych pomiędzy uznaniem wyroku za nieważny a uchyleniem wyroku. A. Bachrach twierdzi bowiem, że „w jednym i drugim przypadku wyrok staje się praktycznie »nieważny« z powodu »uchylenia« go”. Można jedynie wyrazić zdziwienie, że A. Bachrach nie widzi tak „subtelnych”, a jakże istotnych z punktu widzenia praktycznego różnic pomiędzy uchyleniem wyroku a uznaniem go za nieważny, polegających na tym, że w pierwszym przypadku uchylenie wyroku uzależnione jest od skargi stron lub — w razie gdy jest ona niedopuszczalna (np. wyrok wydany w trybie doraźnym) — od

<sup>72</sup> Uchwała SN z 21 VII 1960 r. (VI KO 30/60), „Nowe Prawo” 1960, nr 12, s. 1695

<sup>73</sup> A. Bachrach, *Niektóre zagadnienia postępowania karnego w świetle Konstytucji*, 1953, s. 94; L. Schaff, *op. cit.*, s. 349—340.

<sup>74</sup> Por. A. Bachrach, *op. cit.*, s. 93—94, który jednak w innym opracowaniu od tego stanowiska odstąpił. Por. tegoż sporna glosa, „Nowe Prawo” 1958, nr 6, s. 94

wniosku o rozpoznanie sprawy w trybie rewizji nadzwyczajnej złożonej przez uprawnione organy (art. 396 k.p.k.). Decyzja ta pozostawiona jest przeciw ich swobodnemu uznaniu, a deklaracyjnym stwierdzeniem nieważności z urzędu przez sąd na wniosek zainteresowanych stron<sup>75</sup>. Pomija też inne „drobne” dla praktyki różnice, jak niemożność uprawnienia oraz wykonania wyroków bezwzględnie nieważnych.

Dlatego też, mimo niezbyt szczęśliwego rozwiązania ustawodawczego, będącego zapewne wynikiem usterek nowelizacyjnych, wynikających z nieustalenia w drodze wyraźnych dyspozycji przepisów prawa stosunku art. 378 § 1 lit. a) w związku z art. 3 lit. c) k.p.k. do art. 377 k.p.k., przyjąć należy, że art. 378 § 1 lit. a) k.p.k. jako skutkujący względną nieważność wyroku z wszystkimi związanymi z tym skutkami, nie ma zastosowania do przyczyn wymienionych wyraźnie w art. 377 lit. a) i b) k.p.k., bądź do uchybień powszechnie uznanych przez doktrynę za mieszczące się w dyspozycji art. 377 lit. c) k.p.k.

Wspomnieć jeszcze należy o — podnoszonej w literaturze procesowej<sup>76</sup> — istniejącej zbieżności pomiędzy art. 378 § 1 lit. b) a art. 377 lit. b) k.p.k. Wydaje się jednak, że zbieżność pomiędzy tymi przepisami jest tylko pozorna. Zasadniczym bowiem kryterium różniącym uchybienia wymienione w art. 377 lit. b) k.p.k. a art. 378 § 1 lit. b) k.p.k. jest to, że w pierwszym przypadku chodzi o sytuację, gdy orzekał „sędzia”, który w ogóle nie był uprawniony do orzekania w sądzie powszechnym, gdyż po prostu nie był sędzią (brak nominacji, upływ czasu kadencji itp.), zaś w art. 278 § 1 lit. b) k.p.k. chodzi o sytuację, gdy orzeka sędzia — uprawniony do orzekania — który tylko orzekał w niewłaściwym sądzie, bądź był nieobecny na całej rozprawie. Wydaje się więc, że w tej materii rozgraniczenie obu sytuacji nie powinno nastręczać trudności.

VII. W świetle przeprowadzonej analizy, jak się wydaje, można wyciągnąć pewne wnioski w przedmiocie pojęcia i rodzaju nieważności wyroków sądowych. Można chyba przyjąć, że nieważne są wyroki wydane z obrazą prawa materialnego bądź procesowego w zakresie w ustawie przewidzianym, albo wydane skutkiem błędu, bezprawnego przymusu nie odpowiadającego rzeczywistej woli sądu czy też pod wpływem zakłócenia czynności psychicznych.

Można też przyjąć na podstawie przeprowadzonych rozważań podział nieważności wyroków na nieważność względną (*nullitas sanabilis*) i bezwzględną (*nullitas insanabilis*), przy czym nieważność względna

<sup>75</sup> Por. S. Kalinowski i M. Siewierski, op. cit., s. 481, oraz S. Kalinowski, *Rewizja nadzwyczajna w polskim procesie karnym 1954*, s. 77.

<sup>76</sup> M. Cieślak, op. cit., s. 1555.

wyroku zachodzi wówczas, gdy wyrok sądu dotknięty jest uchybieniami prawa materialnego, bądź procesowego, ulegającymi likwidacji w drodze zwykłych bądź nadzwyczajnych środków odwoławczych. Nieważność bezwzględna wyroku natomiast zachodzi wówczas, gdy wyrok dotknięty jest wadami woli sądu, polegającymi na działaniu pod wpływem błędu, bezprawnego przymusu, jak też zakłócenia czynności psychicznych, bądź obrazy prawa procesowego wymienionego w art. 377 lit. a) i b) k.p.k. oraz innych uchybień nie unormowanych w k.p.k., a odpowiadających wyżej przytoczonym kryteriom, które czynią wyrok nie istniejącym w sferze prawnej, uniemożliwiając jego uprawomocnienie i wykonanie. Uniestwienie wyroku wymaga wyłącznie daklaracyjnego stwierdzenia sądu w każdym czasie z urzędu bądź na wniosek zainteresowanych stron<sup>77</sup>.

<sup>77</sup> Zastrzec należy, że pominięta została w niniejszych rozważaniach problematyka „niewyroków” (*sententia non existens*), wymagająca odrębnego omówienia.